

**KRONIKA DOMU KSIĘŻY MISJONARZY
ŚW. WINCENTEGO A PAULO WE LWOWIE (1939-1946)
JAKO ŹRÓDŁO DO DZIEJÓW POLSKI I KOŚCIOŁA
KATOLICKIEGO W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.
EDYCJA ŹRÓDŁA**

I. WPROWADZENIE

W okresie II wojny światowej Małopolska Wschodnia w szczególny sposób doświadczyła tragicznych skutków największego z dotychczasowych konfliktów zbrojnych. Począwszy od zakończenia kampanii wrześniowej teren ten okupowali kolejno Sowieci (wrzesień 1939 – czerwiec 1941), Niemcy (czerwiec 1941 – lipiec 1944) i ponownie Sowieci, którzy w 1944 r. położyli definitywny kres przynależności tych ziem do państwa polskiego, włączając je do Związku Sowieckiego. Ponadto, w okresie okupacji niemieckiej, trwała eksterminacja narodu żydowskiego, prowadzona przez Niemców, przy wydatnej pomocy Ukraińców. Ofiarami tego okresu stali się także Polacy, którzy ginęli nie tylko z rąk Sowieców i Niemców, ale także Ukraińców, którzy w bezwzględny sposób masowo ich mordowali. Dopełnieniem zaś wydarzeń wojennych okazało się przymusowe wysiedlanie Polaków „za San”, do powstającej Polski Ludowej.

Traumatyczne losy Polaków okresu wojny podzielił Kościół rzymskokatolicki, do którego należała ich zdecydowana większość. On to stanowił dla nich faktycznie oparcie, ale też w pierwszej kolejności stawał się dla wroga celem ataku. Obraz trudnych lat ostatniej wojny światowej i ostatecznie wyjazdu Polaków ze Lwowa przybliży w dużej mierze prezentowana poniżej kronika prowadzona przez księży misjonarzy św. Wincentego a Paulo we Lwowie, przy parafii pod wezwaniem tego samego świętego.

U progu II wojny światowej księża misjonarze posiadali na terenie Małopolski Wschodniej cztery domy zakonne wchodzące w skład polskiej prowincji tegoż Zgromadzenia. Pod względem przynależności diecezjalnej znajdowały się one w obrębie archidiecezji lwowskiej. Spośród tych placówek najstarszy i najważniejszy był Lwów, w którym księża misjonarze pracowali nieprzerwanie od 1867 r. Pozostałe zaś parafie pozostawały pod kierownictwem Zgromadzenia od późniejszych lat: Jezierzany i Biały Kamień od 1902 r., a Milatyn Nowy od 1906 r.¹

W schyłkowym okresie istnienia II Rzeczypospolitej Zgromadzenie Księży Misjonarzy we Lwowie jawiło się, jako jedno z prężniejszych i aktywniejszych zgromadzeń męskich w tej części II Rzeczypospolitej. Względem minionych lat rozrost widoczny był na jego wielu płaszczyznach. Przede wszystkim zwiększyła się znacząco liczba misjonarzy pracujących we Lwowie z 1 duchownego w 1867 r. do 15 księży i dwóch braci zakonnych we wrześniu 1939 r. Wiązało się to nie tylko ze wzrostem liczby powołań, czy też wzrostem znaczenia miasta na mapie geopolitycznej tej części kraju, ale także z realnymi potrzebami duszpasterskimi, jakie w tym czasie były przez nich świadczone. Według stanu z 1 IX 1939 r. księża misjonarze prowadzili parafię pw. św. Wincentego a Paulo, pełnili obowiązki kapelanów w czterech lwowskich szpitalach, Zakładzie im. Zborowskich oraz w więzieniu „Brygidki” przy ul. Kazimierzowskiej, prowadzili naukę religii w trzech szkołach oraz pełnili posługę duszpasterską przy pół-publicznej kaplicy w Szkole Gospodarczej Żeńskiej w Snopkowie koło Lwowa. Ks. dr Marian Stark w latach 1937-1944 spełniał także funkcję ojca duchownego w Seminarium Duchownym we Lwowie².

Księża misjonarze otaczali opieką również siostry miłosierdzia, świadcząc im posługę spowiedników. Duchowni spowiadali w ośmiu domach sióstr szarytek we Lwowie, a ponadto pełnili funkcję spowiedników nad-

¹ *Misjonarze św. Wincentego a Paulo w Polsce (1651-2001)*, t. 1: *Dzieje*, red. S. R o s p o n d, Kraków 2001, s. 319.

² Informacja zawarta w aneksie do niniejszej kroniki domu księży misjonarzy we Lwowie (nie uwzględnionym przy edycji źródłowej poniższego fragmentu), s. 281; G. C h a j k o, *Arcybiskup Bolesław Twardowski (1864-1944) metropolita lwowski obrządku łacińskiego*, Rzeszów 2010, s. 161.

zwyczajnych w Brzeżanach, Brzuchowicach, Budzanowie, Bursztynie, Mariampolu, Rohatynie, Rozdole, Stanisławowie, Stryju i Żółkwi³.

Omawiając sytuację księży misjonarzy we Lwowie w okresie międzywojennym, nie sposób wspomnieć o ich warunkach egzystencjalnych, które w ciągu 20 lat niepodległości państwa polskiego również uległy poważnym modyfikacjom. Przede wszystkim należy zauważyć, że aż do 1919 r. mieszkali oni w domu św. Kazimierza u sióstr miłosierdzia. Dopiero wtedy nabyli od rodziny Świątkowskich okazały, murowany dom przy ul. Dwernickiego 48 z jego przeznaczeniem na plebanię. Jednak opór dotychczasowych, nasiedlonych w obiekcie mieszkańców spowodował, że mogli się oni do nowego nabytku wprowadzić dopiero 5 lat później. Po przeprowadzeniu niezbędnych remontów i adaptacji budynek był gotowy. Dopełnieniem całości było poświęcenie kaplicy domowej, którego dokonał 28 X 1925 r. abp lwowski Bolesław Twardowski⁴.

W 1919 r. księża misjonarze zaczęli czynić też starania o uzyskanie własnej parafii oraz o uzyskanie pozwolenia na budowę nowego kościoła. Ówczesny arcybiskup lwowski, obecnie święty, Józef Bilczewski obiecał wydzielić zakonnikom fragment z rozległej parafii pw. św. Mikołaja, a magistrat miasta Lwowa przekazał 20 I 1920 r. pod budowę plac mieszczący się pomiędzy ulicami Dwernickiego i Snopkowską. Jednakże kłopoty finansowe Zgromadzenia na wiele lat opóźniły realizację podjętych planów. Dopiero w 1933 r. przy nieopodal położonym kościółku św. Zofii utworzono parafię, a prace budowlane zainicjowano cztery lata później. W dniu 2 X 1938 r. abp Twardowski wmurował kamień węgielny w powstałe fundamenty kościoła. Niestety, wybuch II wojny światowej przerwał realizację inwestycji, gdyż do tego czasu zdołano jedynie zbudować tzw. dolny kościół, a samo jego poświęcenie planowane na 17 IX 1939 r., odwołano z powodu trwających działań wojennych⁵.

W ścisłym związku z księżmi misjonarzami pozostawały siostry miłosierdzia, których obecność i pracę na terenie archidiecezji lwowskiej i samego Lwowa, również dość wyraźnie podkreśla niniejsza kronika. W porównaniu jednak z misjonarzami posiadały one zdecydo-

³ Informacja zawarta w aneksie do niniejszej kroniki domu księży misjonarzy we Lwowie (nieuwzględnionym przy edycji źródłowej poniższego fragmentu), s. 282.

⁴ *Misjonarze św. Wincenego*, t. 1, s. 306.

⁵ Tamże.

wanie bardziej rozbudowaną sieć placówek. Według stanu z 1 IX 1939 r. na terenie archidiecezji lwowskiej siostry pracowały w 23 miejscowościach, a poza tym w samym Lwowie prowadziły jeszcze dodatkowo osiem domów zakonnych. Mieściły się one przy ulicach: Teatyńskiej, Klasztornej, Łyczakowskiej, Bilińskich, Zborowskich, Kurkowej oraz we Lwowie-Kulparkowie. Siostry zajmowały się przede wszystkim pracą w ochronkach, szpitalach, sierocińcach, szkołach, odwiedzały ubogich i chorych. Ponadto w samym Lwowie prowadziły także zakłady dla osób nieuleczenie chorych na gruźlicę lub jak w Kulparkowie, zakład dla osób umysłowo chorych⁶.

Powyższy opis struktur i charakteru pracy obu zgromadzeń wydaje się dość istotny, zważywszy na fakt, iż edytowany fragment kroniki opiera się na tych informacjach. Zresztą w okresie II wojny światowej oba wymienione zgromadzenia nie zaprzestały swojej przedwojennej działalności, ale w nowych realiach zmuszone były niejednokrotnie zmodyfikować charakter swojej pracy i dostosować go do zaistniałej sytuacji okupacyjnej.

Prezentowany fragment kroniki lwowskiego domu księży misjonarzy szczegółowo, w relacji niemal dziennej, wymienia wydarzenia, które miały miejsce we Lwowie i najbliższej okolicy, poczynając od dnia wybuchu II wojny światowej, aż do momentu wyjazdu 6 VI 1946 r. ostatniego z misjonarzy – ks. Stanisława Kałęznego – w granice powstającej Polski Ludowej. Okres ten, z racji charakteru wydarzeń, martyrologii narodu polskiego, a także z uwagi na fakt, iż jak dotąd był ostatnim czasem przynależności Małopolski Wschodniej do Polski, wydał się najciekawszy do publikacji.

Pierwsze poważne zmiany w życiu lwowskiej społeczności księży misjonarzy nastąpiły już jesienią 1939 r., kiedy to podczas kampanii wrześniowej i następnie początkach pierwszej okupacji sowieckiej trwały znaczne ruchy ludności. Do Lwowa przybywali uciekinierzy z Małopolski Zachodniej, którzy chcąc uniknąć niemieckiej okupacji, na miejscu natrafili na inną. Wśród nich znalazły się nie tylko osoby cywilne, ale także wojskowi i księża. Z drugiej zaś strony w mieście pozostali również ci, którzy wskutek postępujących działań wojennych nie mogli wrócić do swoich domów w zachodnich częściach II Rzeczy-

⁶ *Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Polsce (1652-2002)*, t. 2: *Prowincja krakowska. Prowincja litewska. Biografie*, red. zbior., Kraków 2002, s. 130-183.

pospolitej. Wymienione zjawiska społeczne, zwłaszcza w aspekcie duchowieństwa, relacjonuje kronika⁷.

Po zajęciu Lwowa i Małopolski Wschodniej, Sowieci przystąpili do wprowadzenia swoich rządów. Wśród najważniejszych działań, opisanych przez kronikarza, znalazła się m.in. akcja wywłaszczeniowa Polaków, polegająca na usuwaniu ich z zajmowanych przez nich mieszkań własnościowych w różnych częściach miasta. Wówczas to okazała plebania, położona poza ścisłym centrum, stała się schronieniem dla wielu ważnych osobistości. Wśród mieszkańców domu znaleźli się m.in. metropolita lwowski obrządku łacińskiego arcybiskup Bolesław Twardowski, biskup piński Kazimierz Bukraba, właścicielka sanatorium dla osób nerwowo chorych Maria Ciepiewska oraz kilka sióstr felicjanek i służebniczek starowiejskich⁸. Poza nimi, w osobnym budynku gospodarczym, położonym nieopodal plebanii, ukrywało się ok. 20 „bieżeńców” – uchodźców z terenów Polski okupowanej przez Niemców, w tym rodzina majora polskiego wywiadu mjr. Ziobrowskiego⁹. O tej ostatniej grupie kronika jednak nie wspomina.

Z innych wydarzeń warto także wspomnieć o wprowadzonym przez okupantów obowiązku pracy dla każdego, także duchowieństwa, konieczności uiszczania olbrzymich podatków od kultu, czy też w aspekcie księży misjonarzy rzeczy najistotniejszej, czyli rekwizycji kościoła pw. św. Wincentego a Paulo. W tym ostatnim aspekcie warto zwrócić uwagę na determinację, z jaką duchowni starali się utrzymać tą świątynię. Zajętą w 1939 r., odzyskali ją w 1941 r. od Niemców, by znów później w 1944 r. oddać ją pod przymusem Sowietom¹⁰.

Kronika księży misjonarzy nie pomija również sprawy najważniejszej w okresie okupacji sowieckiej, czyli wywózek na Syberię.

W okresie niemieckiej okupacji Lwowa i Małopolski Wschodniej uwagę kronikarza przykuwały informacje dotyczące odzyskania oraz następnie adaptacji i wykończenia kościoła parafialnego. Ks. Kałużny z wielkim pietyzmem zaprezentował wszystkie związane z tym wydarzeniem etapy. Z innych ważnych wątków należy także zauważyć

⁷ Zobacz rok 1939 w edytowanej kronice.

⁸ Zobacz zapisy w niniejszej kronice.

⁹ G. Chajko, *Arcybiskup Bolesław Twardowski (1864-1944) metropolita lwowski obrządku łacińskiego*, Rzeszów 2010, s. 397.

¹⁰ Zobacz na liczne zapisy w edytowanej kronice z lat 1939-1944.

aspekt włączania się księży misjonarzy w akcję ratowania Żydów, czy też próbę stabilizacji oraz animacji życia religijnego w parafii. Niestety, dokument nie przekazuje prawie w ogóle informacji na temat trudnego życia Polaków na prowincji, zwłaszcza w aspekcie eskalacji mordów dokonywanych na Polakach przez ukraińskich nacjonalistów.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Lwowa w lipcu 1944 r. zmieniła się znów na gorsze sytuacja Polaków i katolików. Tym razem zostali oni zmuszeni do wyjazdu na Zachód, chociaż też niejednokrotnie, w obawie przed nowymi represjami, sami uciekali ze Lwowa. *Exodus* ludności, a także Kościoła rzymskokatolickiego, poszerza poza ogólny schemat, relacja ks. Kałęznego, gdyż dzięki niej poznajemy dokładnie postawy prawdziwej wiary księży, sióstr zakonnych i wiernych, pragnących uniknąć zbliżającego się nieuchronnie faktu opuszczenia przez nich tych ziem oraz rekwizycji świątyń na cele świeckie.

Publikowany tekst kroniki nie jest tekstem jednorodnym. Fakt ten wynika przede wszystkim z tego, iż jego redakcja nie następowała równoległe z opisywanymi wydarzeniami. Autor kroniki – ks. Stanisław Kałężny¹¹ – w końcowej jej części dokładnie to wyjaśnił, pisząc: „W kronice mogą być pewne niedokładności, zwłaszcza w datach, oraz mogą być opuszczone fakta, które powinno się było zanotować. Większą część kroniki, z czasów II wojny wszechświatowej, pisałem dopiero w r[oku] 1968, tj. 22 lata po ukończeniu działań wojennych. Wcześniej nie mogłem tego uczynić, ponieważ w latach od 1946-1968 kronika zaginęła”¹².

Stwierdzenie ks. Kałęznego o możliwości popełnienia przez niego błędów, okazało się być prawdziwym. Do najczęściej występujących niedociągnięć dokumentu należy zaliczyć pisownię nazwisk osób, których forma zapisu, niekiedy tylko fonetyczna, odbiega od tej rze-

¹¹ Stanisław Kałężny (1898-1975), święcenia kapłańskie w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy w 1924 r. w Krakowie z rąk bp. Adama Stefana Sapiehy, wykładowca w Niższym Seminarium Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie 1924-1925, katecheta w szkole powszechnej w Jezierzanach 1925-1926, wikariusz i ekonom domu w par. Matki Boskiej z Lourdes w Krakowie oraz wykładowca fizyki i matematyki w tamtejszym Niższym Seminarium Zgromadzenia Księży Misjonarzy 1926-1930, superior domu i proboszcz parafii św. Wincentego a Paulo we Lwowie 1935-1946, proboszcz parafii św. Rodziny w Tarnowie 1946-1958, ekonom prowincji w Domu Stradomskim w Krakowie 1958-?, wykładowca w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy 1958-1967, dyrektor Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia na metropolię krakowską 1958-1975?. M. C h o r z e - p a, *Śp. ks. Stanisław Kałężny*, „Roczniki Wincentyńskie”, 1987, nr 1, s. 60-61.

¹² Adnotacja w końcowej części niniejszej kroniki.

czywistej. Autorowi kroniki zdarzało się także czasami nieprecyzyjnie określać daty wydarzeń. Najbardziej rażącym jest umieszczenie pod datą 18 IX 1939 r. faktu wkroczenia wojsk sowieckich do Polski.

Przy okazji omawiania spraw zapisu, należy również zwrócić uwagę, że w niektórych miejscach ks. Kałężny pominął zastosowany przez siebie układ chronologiczny, wprowadzając elementy narracyjne, a tym samym uzupełniając i ubogacając opisywane wydarzenia. Niestety, niekiedy zdarza się też, że w układzie chronologicznym zostały przez autora wprowadzone zapisy z konkretną datą dzienną, ale zupełnie niepasujące do bieżącego miejsca w kronice. W związku z tym, przy okazji przygotowywania omawianego fragmentu kroniki do druku, zdecydowano o pozostawieniu ich w oryginalnym miejscu, ale zaznaczono nieprawidłowość słowem: „sic!”. Zastosowanie takiego rozwiązania wydaje się być koniecznym ze względu na fakt, iż z racji upływu czasu nie sposób ocenić, czy dane wydarzenie faktycznie miało miejsce pod wskazaną datą, czy też nieodpowiadający układowi chronologicznemu zapis, jest błędem kronikarza. Wyjątkowo w jednym tylko przypadku przeniesiono zapis z maja 1946 r.¹³, informujący o ostatecznym wyjeździe ekspatriacyjnym siostr miłosierdzia ze Lwowa, w odpowiednie miejsce, mając pełną świadomość poprawności w dacie wydarzenia.

Ks. Kałężny w opracowanej przez siebie kronice zacytował pięć niemieckich dokumentów z 1941 r., dotyczących kościoła pw. św. Wincen-tego a Paulo. Jednakże dokonany przez niego zabieg okazał się niezbyt dokładny, gdyż w niektórych słowach pominął on litery, bądź nieprawidłowo przepisał słowa z oryginału. W toku prac redakcyjnych poprawiono te błędy, stosując poprawne zapisy językowe. Ponadto ks. Kałężny zastosował w tych dokumentach skróty, których w chwili obecnej nie zdołano rozwinąć. W związku z tym pozostawiono je w zapisanej przez niego formie¹⁴.

Pomimo występujących w tekście, a wymienionych powyżej, niedociągnięć, należy zdecydowanie stwierdzić, iż w żaden sposób nie obniżają one wartości historycznej i faktograficznej dokumentu. Dzięki niemu mamy bowiem niepowtarzalną możliwość poznania życia spo-

¹³ W oryginalnym zapisie ten występował bezpośrednio po informacji z dnia 25 IX 1945 r.

¹⁴ Cytowanych przez ks. Kałężnego dokumentów w języku niemieckim nie zdołano również odnaleźć w Archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Krakowie, aby w ten sposób zweryfikować ich zapis.

łeczności kościelnej i jednocześnie świeckiej w okupowanym mieście, śledząc zmieniające się nastroje społeczne spowodowane zmieniającymi się realiami egzystencjalnymi i politycznymi w opisywanym okresie, a także losy występujących w nim bohaterów. Są to informacje, których w żaden sposób nie można już dzisiaj odtworzyć.

Ks. Stanisław Kałęźny w końcowym okresie swojego życia postanowił „rozliczyć się” z minionymi wydarzeniami, których był świadkiem i w których uczestniczył. Oprócz uzupełnienia kroniki, postanowił także napisać wspomnienia ze swojego kapłańskiego życia. Zamysł ten zrealizował i 17 V 1972 r. zakończył ich redakcję. Wspomnienia te w aspekcie lwowskim oczywiście w wielu miejscach powielają się z kroniką, ale też stanowią cenne jej uzupełnienie, gdyż ks. Kałęźny poszerzył wiadomości okupacyjne o losy powojenne osób mieszkających na plebanii. Dokument ten doczekał się też publikacji¹⁵.

Oryginał kroniki domu lwowskiego księży misjonarzy, obejmujący tom za lata 1919-1946, został sporządzony w brulionie formatu zeszytowego, na 285 stronach. Z tego wybrano okres od 1 IX 1939 r. do 6 VI 1946 r., czyli strony 192-280 oryginału. Wspomnianą kronikę przechowuje Archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Krakowie¹⁶. Autor składa w tym miejscu serdeczne podziękowania Panu dr. Tomaszowi Połomskiemu za okazaną mu pomoc, korektę i przetłumaczenie tekstów niemieckich na język polski.

Wykaz skrótów:

- AKKM – Archiwum Krakowskiej Kurii Metropolitalnej w Krakowie.
- ALKMK – Archiwum Lwowskiej Kurii Metropolitalnej w Krakowie (obecnie przy Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie).
- AMS – Archiwum Polskiej Prowincji Księża Misjonarzy w Krakowie.
- EK – Encyklopedia Katolicka.
- PSB – Polski Słownik Biograficzny.
- UJK – Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.

¹⁵ S. Kałęźny, *Kronika mego życia kapłańskiego (część I: 1924-1946)*, oprac. S. Rospond, „Studia Wincentyńskie” 2007, nr 1-2, s. 105-180; *Zapiski ks. Stanisława Kałęźnego (część II)*, „Studia Wincentyńskie” 2008/2009, nr 1-2, s. 171-225.

¹⁶ Zespół: Dom XX. Misjonarzy we Lwowie, I – Materiały do historii, 5a – Liber Memorabilium (1919-1946).